Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 135 Sobota, dnia 18 maja 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

KATASTROFA ZEPPELINA

Sterowiec niemiecki wylądował we Francji

Wiadomość o katastrofie wywołała ogromne przygnębienie

BERLIN, 17.5. — Sterowiec „Graf Zeppelin", w drodze powrotnej z nieudanej wyprawy nad oceanem Atlantyckim, przeszedł dzisiaj nad wybrzeżem francuskiem koło ujścia Rodanu. Wieje silny wiatr. Zeppelin posuwa się powoli mniej więcej 30 klm. na godzinę. Na sterowcu pracują tylko trzy motory, dwa zaś są nieczynne. Powrót Zeppelina wywołał w całych Niemczech przygnębiające wrażenie.

BERLIN, 17.5. — Według ostatnich wiadomości odmówił posłuszeństwa trzeci motor Sterowiec, walcząc z wiatrami, po suwał się bardzo powoli. O godz. 17.15 zakłady Friedrichshafen otrzymały depeszę iskrową, w której jest powiedziane, że Zeppelin jest zmuszony do lądowania na terytorjum francuskiem które nastąpi prawdopodobnie w miejscowości Cuers koło Tulonu.

BERLIN, 17.5. — Zakłady Friedrichshafen otrzymały dziś o godz. 8 wieczorem doniesienie iskrowe, iż sterowiec Zeppelin przeleciał nad miejscowością Sant Zachario, która jest oddalona zaledwie o 50 kilometrów od Cuers, gdzie ma być dokonane lądowanie. Władze francuskie zezwoliły na lądowanie Zeppelina na swem terytorjum. Do Lyonu wyjechał dr. Clodius, członek ambasady niemieckiej w Paryżu, który uda się do Cuers, celem załatwienia wszelkich formalności.

BERLIN, 17.5. — Według otrzymanych tutaj wiadomości sterowiec Zeppelin dokonał lądowania pod Tulonem w kilka minut po godzinie 21-ej. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zostaną wysłani mechanicy wraz z materjałem, celem dokonania naprawy motorów.

Powrót członków Rządu do stolicy

Wczoraj rano pociągiem pospiesznym powrócił do stolicy premjer dr. Switalski, któremu towarzyszył sekretarz mjr. Dąbrowski.

Na dworcu oczekiwali p. premjera zastępujący go minister Spraw wewnętrznych gen. Składkowski. wiceminister Czapski, wojewoda Jaroszewicz, szef gabinetu p. Paciorkowski, komendant policji p. Czyniowski i wielu innych. Równocześnie powrócił cały szereg osobistości, które wzięły udział w otwarciu PWK.

W ciągu dnia powrócili do Warszawy inni ministrowie.

O Niemców zagranicą troszczą się ich ziomkowie w kraju

BERLIN, 17. 5. — W czasie Świąt Zielonych obradować będzie w Kilonji kongres związku opieki nad Niemcami zagranicą. W kongresie weźmie udział 20 tysięcy osób.

Brednie chadeckiego pisma przyjął Berlin za dobrą monetę

BERLIN, 17. 5. — Agencja Ost-Express przytacza doniesienie katowickiej „Polonji", że artyści polscy, pobici w Opolu, którzy już przyszli do zdrowia, na wiadomość o tem, że Niemcy gotowe są wypłacić odszkodowanie, położyli się z powrotem do łóżek, aby móc wysunąć większe żądania.

NIEMCY GROŻĄ

że nie zapłacą więcej, niż proponowali

BERLIN, 17.5. — Prasa berlińska zamieszcza półurzędowy komunikat, oświadczający z naciskiem, że w związku z doniesieniem agencji Havasa o czwartkowych obradach rzeczoznawców — nie może być mowy o ustępstwach w drodze targów od zastrzeżeń niemieckich, które są ostateczną granicą, poza którą Niemcy niemogą pójść dalej. Komunikat zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach w łonie delegacji niemieckiej i o tem, jakoby dr. Voegler miał złożyć mandat.

PARYŻ, 17.5. — Rzeczoznawcy rozpatrywali część niepodlegającą uwarunkowaniu raty rocznej długu niemieckiego, warunki mobilizacji tej sumy oraz wysokość części, podlegającej mobilizacji. Dalsze prace prowadzone będą jutro, poczem komitet podejmie swe prace w poniedziałek.

Bunt przeciwko Sowietom

Państwa azjatyckie gotują się do walki

RYGA, 17.5. — Wyższa rewolucyjna rada wojskowa w Moskwie, ze względu na rozwijające się wypadki w Bucharze, zarządziła środki bezpieczeństwa we wszystkich okręgach zamieszkałych przez ludność muzułmańską. Po zakończeniu koncentracji wojsk w Turkiestanie sowieckim, odbywają się przesunięcia wojsk w Azerbejdżanie i republice Tatarów nadwołżańskich. Dowództwo armji czerwonej donosi z Taszkientu, że oddziały basmaczów unikają starć z wojskami sowieckiemi, czekając na przybycie głównych sił powstańczych, skoncentrowanych nad granicą sowiecko-afgańską. (ATE)

3 tysiące pogorzelców

Pożar zniszczył prawie całe miasteczko

NOWOGRÓDEK 17. 5. (PAT). Pożar, który wybuch wczoraj wieczorem w Iwiu, a o którym nie było przez kilka godzin wiadomości z powodu przerwania komunikacji, wyrządził, jak się okazuje, olbrzymie szkody. Pastwą ognia padło 442 domy, w tem trzy czwarte murowanych. Z pośród budynków publicznych spłonęła poczta, z której zdołano uratować tylko kasetkę z pieniędzmi. Spłonęły również cztery bóżnice. Bez dachu nad głową pozostaje 3000 osób. Straty oceniane są na 15 miljonów złotych. Kościół i meczet ocalały. Zorganizowano natychmiast komitet pomocy pogorzelcom.

Prezydent Rzeczypospolitej zabawi w Poznaniu 2 tygodnie

P. Prezydent Rzplitej zabawi w Poznaniu do pierwszych dni czerwca, biorąc udział w szeregu uroczystości, świąt pułkowych i t. d., które w tym czasie odbywać się będą w Wielkopolsce.

Wydalenie z Niemiec grozi korespondentowi „Prawdy"

BERLIN 17. 5. (ATE). Demokratyczny „Zeitungsdienst" donosi, że berliński korespondent dziennika sowieckiego „Prawda" otrzymał od władz pruskich wezwanie do opuszczenia Niemiec z powodu tendencyjnego charakteru jego sprawozdań o majowych wydarzeniach w stolicy Rzeszy. Korespondent sowiecki założył energiczny protest przeciwko temu zarządzeniu.

Tarcia litewsko-niemieckie o mniejszość niemiecką w Kłajpedzie

KOWNO, 17. 5. — W litewskich kołach politycznych krążą pogłoski, że poseł niemiecki w Kownie Morach, ma być odwołany ze swego stanowiska. Pogłoski te należy narazie traktować z wielką rezerwą, ponieważ ma to nastąpić z powodu konfliktu pomiędzy rządem litewskim a mniejszością niemiecką w Kłajpedzie i z powodu starć wywołanych w kołach handlowych wobec niepomyślnego układu handlowego litewsko-niemieckiego.

Lekkomyślna wyprawa podbiegunowa

OSLO, 17.5. — W Norwegji odnoszą się bardzo sceptycznie do powodzenia eks pedycji Albertiniego, która wyjechała wczoraj z Bergen do Tromsoe, celem wszczęcia poszukiwań za grupą balonową „Italji".

Znawcy okolic podbiegunowych twierdzą, że zapewne już w Tromsoe policja norweska wstrzyma wyprawę i nie pozwoli jej wyjechać do stref podbiegunowych. Włosi nie są odpowiednio wyekwipowani i posiadają zapasy żywności zaledwie na 5 miesięcy, podczas gdy muszą się liczyć przynajmniej z dwuletnim pobytem na wodach arktycznych.

Albertini oświadczył jednak, że okręt jego nie może zabrać więcej środków żywności.

Pierwszy dzień konkursów hippicznych na PWK

W biegu o nagrodę honorową, ofiarowaną przez Prezydenta na PWK. wzięły udział ekipy: amerykańska, rumuńska, polska i jeden zawodnik węgierski. Pierwsze miejsce zajął kapitan Andrei (Rumunja), drugie kapitan Bełczyński (Polska)(trzecie kapitan Mrówec (Polska), czwartem i piątem podzielili się rotmistrz Trenkwald i porucznik Trawkowski

Wielka afera przemytnicza

KATOWICE 16. 5, — (Tel. wł.) — Śląska straż graniczna wpadła w ostatnim czasie na trop nowej wielkiej afery przemytniczej, której nici zbiegały się w Krakowie. Przeprowadzone w dniu wczorajszym rewizje ujawniły cały skład skór, pochodzących z przemytu. W składzie znaleziono nielegalnie sprowadzonego towaru za około 100 tysięcy złotych. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Kto strzelał do Waldemarasa?

Oficjalny komunikat twierdzi, że było 3 zamachowców

KOWNO, 17. 5. — Policja kryminalna wydała dzisiaj dla przedstawicieli prasy pierwszy komunikat oficjalny o śledztwie w sprawie zamachu na Waldemarasa.

Z komunikatu wynika, że zamach był dziełem studentów uniwersytetu kowieńskiego. Strzały do premjera i jego otoczenia dane były przez trzy osoby. Nazwiska sprawców zamachu ustaliła policja krótko po zamachu. Jeden ze sprawców, Aleksander Wasilius oddał pierwszy strzał i uważany jest za głównego sprawcę zamachu. Drugim jest niejaki Bołłota, trzecim Marcin Gudolis. Obaj są poszukiwani przez policję.

Prócz tych trzech współwinnych, było jeszcze wiele osób, z których część zdołano aresztować. Śledztwo wyjaśniło, że w czasie zamachu prócz trzech głównych winowajców, znajdowało się w teatrze wiele innych osób, których celem było wywołanie paniki wśród publiczności, aby dać możność ucieczki sprawcom. (PAT)

Żale mniejszości narodowych

będą tematem obrad madryckiej sesji Ligi Narodów

PARYŻ 17. 5. — W sprawie konferencji Rady Ligi Narodów w Madrycie donoszą, że konferencja ta rozdzieli się na dwie części. Dnia 6-go czerwca Rada zbierze się jako komisja mniejszości narodowych, a 10 czerwca rozpoczną się posiedzenia Rady Ligi z właściwym porządkiem dziennym, w którym głównym punktem będą sprawy mniejszości.

Obrady w Madrycie potrwają ogółem dni jedenaście. W związku z posiedzeniami Rady Ligi nastąpią uroczyste przyjęcia u króla, a pozatem miasto Madryt wystąpi z okazałem powitaniem.

Oprócz spraw górnośląskich objęte są programem obrad inne sprawy jak np. przystąpienie Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału w Hadze. Pozatem przewidywane są obrady pomiędzy poszczególnymi członkami posiedzeń na temat odszkodowań i innych palącycb zagadnień europejskich. (ATE).

Jak uzyskać zniżki

dla wyjeżdżających na PWK

POZNAŃ, 17.5. — Referat prasowy PWK. komunikuje, że osoby, chcące uzyskać zniżkę z Poznania winny bezwzględnie przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu do Poznania, zawiadomić, że udają się na PWK. i otrzymają odpowiednie uprawnienie do zniżki w drodze powrotnej. Osoby, które nie zastosują się do tego przepisu i nie złożą przy wyjeździe odpowiedniej deklaracji — nie będą mogły korzystać ze zniżki. (PAT)

Niezwykła kara za tchórzostwo

Dezerter przesiedział 10 lat na strychu chlewa

RADOM 17. 5. Z Sandomierza donoszą, że we wsi Wesołówka gm. Lipnik policja ujęła dezertera Władysława Kwaśniewskiego, który zbiegł z wojska przed 10 laty i do dnia 14-go bm. ukrywał się w rodzinnej wsi, na strychu chlewa, gdzie podawano mu jedzenie.

Kwaśniewski był, jak utrzymują sąsiedzi, bardzo dobrze zbudowanym mężczyzną, jednak po 10 latach dobrowolnego więzienia na strychu bez ruchu i powietrza przedstawiał karykaturę człowieka

Ujęcie Kwaśniewskiego było zupełnie przypadkowe. Burza, która szalała tego dnia nad wsią, zerwała dach z chlewu, w którym ukrywał się dezerter i w ten sposób ujawniła jego kryjówkę.

Kwaśniewskiego aresztowano i odstawiono do Sandomierza.

GIEŁDA

Warszawa, 17-go maja

DEWIZY: Belgja 123.85, Holandja 358.70, Kopenhaga 237.63, Londyn 43.26 i ćwierć, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.87, Praga 26.38 i pół, Szwajcarja 171.78, Stokholm 238.22, Włochy 46.70, Wiedeń 125.26.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.89 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE: 7-proc. poż. stabilizacyjna 92.75—92.50 (złotych 825.47 i pół—823.25); 4-proc. poż. inwestycyjna 105.50—105.75—105.00, 5-proc. państw. poż. premjowa dolarowa 76.00—76.50, 6-proc. poż. dolarowa 84.50—84.75 (zł. 752.05—754.27 i pół); 5-proc. konw. 67.00.

AKCJE: Bank Dyskontowy 122.00, Bank Handlowy 114.00, Bank Polski 166. Bank Zw. Spółek Zar. 78.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 6-proc. dolarowa z r. 1919—20 i obie premjowe.

CENY RYNKOWE.

Żyto 30.00—30.50
Pszenica 48.00—48.50
Jęczmień na kaszę 32.00—33.00
Owies jednolity 35.50—36.00
Groch polny 42.00—48.00
Łubin niebieski 26.00—27.50
Łubin żółty 36.00—38.00
Mąka pszenna 65-procentowa 73.00—75.00
Mąka żytnia 70-procentowa 47.50—48.50
Otręby żytnie 23.00—24.00
Otręby pszenne średnie 27.00—28.00
Otręby pszenne grube 27.00—28.00
Kuchy lniane 47.00—48.00
Kuchy rzepakowe 36.00—37.00
Obroty małe. — Usposobienie słabe.

Bela Kuhn przygotowuje rewolucję

Szczegóły wykrycia konunistycznego biura fałszowania paszportów sowieckich

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają szczegóły wykrycia biura fałszowania paszportów i aresztowania komunistów w Wiedniu.

Policja miała stwierdzić , że aresztowani utrzymywali kontakt z Moskwą, a przedewszystkiem z Belą Kuhnem. Tą nową próbą zamącenia spokoju i porządku w Budapeszcie kierował Bela Kuhn.

Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że komuniści pracowali bardzo ostrożnie, używali pseudonimów, co dowodzi, że spiskowcy liczyli się z aresztowaniem. Skonfiskowane listy, a przedewszystkiem instrukcje Beli Kuhna, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do celów i dążeń tego biura. Materjały te nie zawierają żadnych poszlak o istnieniu kontaktu z wiedeńskiem poselstwem sowieckiem lub delegacją handlową.

Czterej aresztowani komuniści znajdują się jeszcze w areszcie policyjnym, ponieważ policja prowadzi jeszcze dochodzenie. Udało się także aresztować w Wiedniu kierownika węgierskiego biura propagandowego, jednego z najniebezpieczniejszych kierowników propagandy komunistycznej. Jego działalność sięgała nawet do Berlina.

W nagrodę za zasługi przy wywoływaniu swego czasu zaburzeń w Niemczech środkowych *Moskwa powierzyła mu* najsłabszy odcinek frontu agitacyjnego, mianowicie organizację propagandy komunistycznej na Węgrzech. W głównej kwaterze Beli Kuhna w Moskwie miała się niebawem odbyć narada przywódców komunistycznych, poświęcona wyłącznie zrewolucjonizowaniu Węgier.

Centrala moskiewska przypisuje duże znaczenie temu, by agenci Beli Kuhna na Węgrzech złożyli mu osobiście sprawozdanie o stanie propagandy węgierskiej.

Komuniści wiedeńscy mieli polecenie przygotowywania wyjazdu tych agentów z Węgier do Moskwy i w tym celu fabry-

Szumne frazesy a naga rzeczywistość

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę kryzysu finansowego, jaki przeżywa nasz samorząd. Złożyło się na to wiele przyczyn. W pierwszym rzędzie winę ponosi obecna większość rządząca, pepesowsko - bundowska, która zbyt hojnie a nieumiejętnie szafując groszem i opierając przytem swe rachuby na kredytach rządowych, doprowadziła do przesilenia finansowego.

Obecnie magistrat łódzki wszelkiemi siłami stara się wybrnąć z sytuacji, w jakiej się znalazł z powodu nieudolnej i nieobliczonej na dalszą metę gospodarki i stara się usprawiedliwić, składając winę na czynniki rządowe, które, w związku z ogólnym, niezbyt pomyślnym, acz przejściowym, stanem ekonomicznym kraju, nie mogły udzielić wielkich kredytów.

Stanowisko magistratu, starającego się usprawiedliwić siebie przed społeczeństwem kosztem czynników rządowych, podtrzymuje pewien odłam prasy, ideowo zbliżony do większości rządzącej z Placu Wolności.

Pod hasłem „Rząd traktuje po macoszemu Łódź" prowadzi się kampanję, zmierzającą do oczyszczenia z zarzutu nieudolności gospodarczej towarzyszy z pod znaku Marksa, przypisując winę obecnej sytuacji finansowej brakowi kredytów.

Musimy jednak stwierdzić, że czynniki rządowe, w miarę sił i możności, starały się przyjść z pomocą Łodzi; obecne ograniczenia kredytowe wynikły li tylko w związku z ogólną sytuacją.

Kryzys finansowy samorządu łódzkiego dotknął niepoślednie robotników sezonowych. Wobec braku odpowiednich funduszów na roboty inwestycyjne, 75 proc. robotników, w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie znalazło pracy.

Głowiąc się nad rozwiązaniem problemu bezrobocia, magistrat poszedł po linji koncepcji związków klasowych, a za przykładem przemysłowców, redukując dni pracy przy robotach sezonowych z 6-ciu do trzech.

Wygląda to na paradoks — towarzysze kroczą śladami „wrogów proletarjatu pracującego".

Niedawne to czasy, gdy wielki przemysł, przeżywając kryzys ekonomiczny, wywołany brakiem kapitału i spóźnionym sezonem letnim, rozpoczął wymawiać pracę robotnikom, przyjmując ich następnie na innych warunkach i redukując pracę do 3—4 dni w tygodniu.

Wówczas P.P.S. ciskała gromy na „burżujów". Twierdziła, że zarobki włókniarzy, przy sześciodniowym dniu pracy, pozwalają zaledwie na lichą wegetację, zaś redukcja dni pracy skazuje robotnika na śmierć głodową.

Atoli konsekwencja „towarzyszy" jest nieobliczalna. To, co uważali za zło, krzywdzące robotnika, co zwalczano w imię demagogji partyjnej, przeflancowano na grunt magistracki i jako ostatniej deski ratunku chwycono się oburącz, głosząc, że jest to jedyne racjonalne i niekrzywdzące robotnika rozwiązanie kwestji bezrobocia wśród robotników sezonowych.

Z tego rodzaju stanowiskiem magistratu nie chciały się zgodzić, i zupełnie słusznie, polskie związki pracowników i robotników miejskich „Praca", wysuwając swój własny projekt.

Wychodząc z założenia, że redukcja dni pracy pozwoli magistratowi zatrudnić o 100 proc. więcej robotników, tem samem nie rozwiązuje problemu bezrobocia wśród robotników sezonowych, gdyż jeszcze około 500 robotników pozostanie bez pracy, zkolei więc i ci wystąpią z żądaniem, aby zredukowano dni pracy z 3-ch do 2-ch i dano im pracę.

Jest to, zdaniem związku „Praca", niebezpieczny precedens na przyszłość.

Dalej, charakteryzując sytuację materjalną robotnika sezonowego, związek „Praca" stwierdza, że robotnik sezonowy pracuje 5 miesięcy, w ciągu 3 miesięcy pobiera zapomogę, a pozostałą ćwierć roku żyje niewiadomo jak i z czego.

W tych warunkach zrozumiałem jest, że robotnik w ciągu 5-ciu miesięcy pracy powinien zaoszczędzić tyle, aby mu wystarczyło na najniezbędniejsze potrzeby w ciągu 4-ch krytycznych miesięcy w roku, w których ani nie pracuje, ani też nie pobiera zapomogi.

Czynienie oszczędności z zarobków przy 6-ciodniowym tygodniu pracy, było połączone dla robotnika sezonowego z odmawianiem sobie wszelkich przyjemności, chociażby jaknajtańszych, atoli zaoszczędzenie czegoś na „czarną godzinę" przy redukcji dni pracy jest wprost niemożliwe.

Pracując 3 dni w tygodniu, robotnik zarobi 23 złote tygodniowo, a robotnica 16-ie. Byłoby więc conajmniej zupełnie nielogicznem, aby z tych głodowych zarobków żądać od robotnika, aby poczynił chociażby jaknajskromniejsze oszczędności. Należy również przyjąć pod uwagę, że robotnicy sezonowi od dwóch miesięcy nie otrzymywali zapomóg, więc zadłużyli się bardzo, a spłacać długi, robić oszczędności i opędzać wydatki z 23 złotych tygodniowo, jest wprost niepodobieństwem.

Otóż, powołując się na przykład dyrekcji tramwajów miejskich w Warszawie, związek uważa, że magistrat powinien obecnie zatrudnić wszystkich robotników przez sześć dni w tygodniu, zawierając umowę tego rodzaju, iż do czasu poprawy sytuacji finansowej miasta, płacić będzie im należność za trzy dni, a resztę zapłaci po uzyskaniu odpowiednich funduszów.

Kryzys trwać wiecznie nie będzie i samorząd łódzki wcześniej, czy później, znajdzie pomoc finansową, bądź otrzymując kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź też uzyskując pożyczkę zagraniczną — a wówczas będzie mógł wypłacić robotnikom całą należność za ich pracę.

W ten sposób w 1922 roku rozwiązała sprawę dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie, przed którą stanęło zagadnienie redukcji 300 robotników, w ten sam więc sposób, zdaniem związku „Praca", powinien rozwiązać sprawę magistrat łódzki.

Koncepcja zupełnie słuszna, nie godząca w interesy robotnika, a przeciwnie, stająca całkowicie w jego obronie.

Atoli magistrat odrzucił ją na czwartkowem posiedzeniu, a zatwierdził wprowadzenie w przyszłym tygodniu pracy na 2 zmiany.

Tego rodzaju redukcja dni pracy jest wielce krzywdząca robotnika. Przedewszystkiem przy zmniejszonych zarobkach zmniejszą się proporcjonalnie wszelkie świadczenia. A więc: urlop, zasiłek na wyppadek bezrobocia oraz trzynasta pensja, wypłacana prawem zwyczajowem.

Atoli magistrat stosuje metody najwygodniejsze dla siebie, chociażby z uszczerbkiem dla robotników. Wyborcy mają sposobność ocenić demagogiczne frazesy rzekomych obrońców proletarjatu, stosowane w praktyce.

W. S-ski.

„Foch był wspaniałym bohaterem"
mówi Clemenceau

Wychodząca w Brukseli „La Nation Belge" ogłasza wywiad z Jerzym Clemenceau, z którego podajemy najważniejsze wyjątki:

— A więc tak! — oświadcza indagującemu go dziennikarzowi belgijskiemu, Clemenceau. Piszę książkę, która będzie jedynie i wyłącznie historją moich stosunków z marsz. Fochem. Nie będzie ona miała nic wspólnego z tem, co określa się popuarnie mianem wspomnień, czy pamiętników. Nie będę się bawił w opowieści o tem, że Clemenceau urodził się 28-go września w dzień deszczowy, ani opowiadaniem innych równie „sensacyjnych wydarzeń". Wejdę odrazu w samosedno rzeczy bez żadnych tralala! Rozwinę naturalne idee i rozważania ogólne. Książka moja nie będzie również historją wojny.

Będę mówił o Fochu. Powiem, że był on nad Izerą bohaterem! I inne jeszcze powiem o nim rzeczy. Niektórzy z historyków marsz. Focha wyrządzili krzywdę jego pamięci. Jeden z nich n. p. włożył w usta marsz. Focha słowa: „nie dowodziłem, lecz sugerowałem!" Sugerować w czasach wojny, gdy się jest naczelnym dowódcą armji francuskiej i wszystkich armij sprzymierzonych! Bagatela! Lecz mniejsza z tem!

Amatorzy wielkich petard będą rozczarowani: W książce mojej nie będę mówił źle o nikim! I bez względu na to, co mógł kiedyś powiedzieć o mnie Foch, jestem skłonny wszystko zapomnieć!

W dalszym ciągu Clemenceau, zaindagowany o to, czy prawdą jest, iż przypuszczają do niego szturm wszyscy możliwi nakładcy celem wydania jego książki, oświadczył:

— Tak, to prawda! Amerykanie ofiarowują mi całe góry dolarów, abym pozwolił im tylko opublikować moją książkę w Stanach Zjednoczonych na dwa tygodnie wcześniej, zanim ukaże się ona we Francji. Tego jednak nie zrobię, nie mogę tego zrobić. Francuzi mają prawo do pierwszeństwa.

Jaką jest moja metoda pisania? Piszę tak, jak mi myśli przychodzą do głowy, galopem, potem przekreślam i rozpoczynam na nowo. To mniej męczące i w ten sposób znajduje człowiek łatwiej formuły, których potrzebuje. Przedmowę mam już zupełnie gotową; książka ukaże się prawdopodobnie w grudniu b. r.

„Worek kamienny" i „słup komarów"
Barbarzyńskie tortury w kaźni sowieckiej na wyspach Sołowieckich

Do Europy przenikają coraz częściej rewelacje o „bolszewickim ogrodzie udręczeń", urządzonym na wyspach Sołowieckich na morzu Białem, dla nieszczęsnych ofiar sowieckiego terroru.

Wielki dziennik szwajcarski „Journal de Geneve" tak opisuje to straszliwe miejsce najokropniejszego zesłania w państwie czerwonem.

Sołowieck mieści w tej chwili przeszło 12.000 zesłańców, pośród których 2.000 ko biet. Śmiertelność pomiędzy nimi, poza straceniami, dochodzi do 20%.

Większość zesłańców chodzi prawie że nago.

Często można ich widzieć przy 25-stopniowym mrozie pracujących prawie że w samej bieliźnie lub w łachmanach.

Kobiety są niecnie i ohydnie nadużywane przez naczelników obozu. Los ich jest szczególnie godny pożałowania.

Metody karne, używane najczęściej w tej okropnej siedzibie niedoli ludzkiej, są to t. zw. „Worek kamienny", oraz „Słup komarów".

„Workami kamiennemi' nazywają głębokie i zupełnie ciemne lochy, o powierzchni podłogi nie większej niż metr kw. Więzień spuszczony do lochu, zmuszony jest stać, zaledwie żywiony, w tym tak zw. „worku", przyczem musi tam załatwiać wszystkie swoje potrzeby naturalne. To też wyjątkami są ci, którzy podobne tortury mogą znieść przez dni kilka.

„Worek kamienny" jest sposobem tortur, nieużywanym już od czasów Iwana Groźnego i bolszewicy uznali właśnie potrzebę powrotu do tych okropnych znęcań się nad ludźmi.

„Słup komarowy" jest karą, stosowaną tylko w lecie. Nagiego delinkwenta lub delinkwentkę przywiązuje się do słupa na otwartem powietrzu, gdzie w ciągu kilku sekund całe jego ciało pokryte jest chmarą komarów.

W ciągu kwadransa torturowany w ten sposób traci zupełnie przytomność.

Z wstrząsających tych opisów widać, iż dzikie barbarzyństwo komunistycznych oprawców nie przebiera w metodach znęcania się nad ludźmi.

Dr. Jerzy Stempowski
wicedyrektorem P. B. R.

Dotychczasowy szef gabinetu prezesa Rady Ministrów, dr. Jerzy Stempowski, przechodzi do Państwowego Banku Rolnego na stanowisko wicedyrektora, przyczem równocześnie obejmie kierownictwo wydziału emigracyjnego.

Reprezentacja Rządu
na ingresie biskupim

W poniedziałek, dnia 20 b. m odbędzie się we Włocławku o godz. 5 i pół po poł. ingres nowomianowanego ordynarjusza tamtejszej djecezji, ks. biskupa Karola Radońskiego, urodzonego w r. 1883. Wyświęcony w 1909 roku, został postawiony w r. 1921 na czele olbrzymiej (40.000 dusz) parafji Jeżyce w Poznaniu. W r. 1927 został mianowany biskupem sufraganem djecezji poznańskiej.

Na uroczysty ingres nowego ordynarjusza rząd delegował swego przedstawiciela w osobie wojewody warszawskiego, p. Twardo. P. ministra W. R i O. P. będzie reprezentował dyrektor departamentu wyznań, p. Franciszek Potocki.

Nadawanie prywatnym szkołom praw szkół państwowych

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i seminarjom nauczycielskim praw szkół państwowych.

Rozporządzenie wprowadza do dotychczasowej praktyki głównie dwie zmiany: znosi kategorje szkół otrzymujących prawa „niepełne z zastrzeżeniem", pozostawiając tylko kategorje szkół z prawami pełnemi, niepełnemi i bez praw. Pozatem prawa mają być nadawane aż do odwołania, a nie, jak dotychczas, na pewien okres czasu.

Wśród warunków, od których uzależnia się nadanie szkole prywatnej pełnych praw państwowych, rozporządzenie podaje: 1) utrzymanie programu i metod nauczania na poziomie odpowiadającym zadaniom gimnazjum i seminarjum państwowym; 2) prowadzenie żywej akcji wychowawczej w duchu wyraźnie państwowym. Rozporządzenie określa także zakres obowiązków kierownika szkoły i nauczyciela, sposób przyjmowania uczniów, sprawę pomieszczenia i zaopatrzenia szkoły.

O uzdrowienie naszych finansów komunalnych

Mała pojemność na polskim rynku wewnętrznym dla pożyczek własnego kraju

Nasza komunalna polityka finansowa mimo pewnej poprawy ostatniej doby, wykazuje jednak dotąd poważne niedociągnięcia.

Dochody podatkowe gmin niewystarczają, aby móc rozwinąć należycie lub choćby w przybliżeniu akcję budowlaną wzgl. inwestycyjną.

Siłą więc rzeczy muszą gminy nasze uciekać się do pomocy kredytowej, która jednakże nie jest jeszcze u nas dostatecznie zorganizowaną.

Wielką pomocą w tym kierunku była dla gmin województwa Śląskiego pożyczka amerykańska. Fundusze te jednak, realizując zaledwie najskromniejszy program województwa Śląskiego na czas najbliższy, nie usuwają przecież ogólnej bolączki w zakresie budownictwa i w zakresie potrzebnych inwestycyj. W innych dzielnicach zachodzi mniej więcej ten sam stosunek z większem, lub mniejszem odchyleniem.

Lokowanie dalszych pożyczek tego rodzaju na rynku amerykańskim nastręcza narazie duże trudności, gdyż rynek ten nie jest obecnie w tym kierunku podatny. Rozpętała się tam bowiem na wielką skalę spekulacja giełdowa, powodując niebywały—na amerykańskie stosunki brak kapitałów. Zaznaczyć nawet należy, że w związku z tem dotychczasowe polskie pożyczki straciły w ostatnim czasie na giełdzie nowojorskiej po kilka punktów na kursie. Dla lokowania zatem dalszych pożyczek polskich na rynku amerykańskim nie przedstawiają się już obecnie konjunktury tak korzystnie jak dawniej.

Więcej pojemny byłby pod tym względem obecnie rynek francuski, który w ostatnim czasie poważnie się ożywił, okazując duże zainteresowanie dla lokat w zagranicznych pożyczkach. Z podziwem i uznaniem podnieść należy, że kraj tak zniszczony wojną jak Francja może już dzisiaj być poważnym wierzycielem innych narodów

Jest to zasługa ludności francuskiej, mającej pełne zrozumienie dla idei oszczędnościowej, którą potrafiła w szerokiej mierze w czyn wprowadzić. Jednakże rynek francuski nie byłby znów tak pojemny, aby liczyć można na lokatę na nim większej ilości polskich pożyczek. Przyjąć mógłby zaledwie ograniczoną tylko ilość polskich obligacyj, tem więcej, że sfery gospodarcze innych państw ubiegają się również o względy finansjery francuskiej.

W każdym razie, badając głosy prasy zagranicznej stwierdzić należy, że na rynkach zagranicznych cieszą się popytem przedewszystkiem obligacje komunalne, wobec czego i polskie obligacje komunalne znalazłby tam chętnych nabywców. Zagraniczna prasa fachowa interesując się z okazji lokaty polskich pożyczek zagranicą stosunkami gospodarczemi Polski, wyraziła zdziwienie dla małej pojemności na polskim rynku wewnętrznym dla pożyczek własnego kraju, a szczególnie dla pożyczek komunalnych, cieszących się przecież obecnie na całym świecie na rynkach wewnętrznych danych krajów dobrym pokupem, zwłaszcza ze strony drobnych kapitalistów.

Jako przykład przytoczyć można, że związki Komunalne w Niemczech, jak wykazują odnośne statystyki, ulokowały swoich obligacyj komunalnych na rynku wewnętrznym za przeszło 500 miljonów marek niemieckich.

W przeciwstawieniu zatem zauważyć należy, że ubiegając się o pożyczki zagraniczne, nie czynimy jednakże dostatecznych wysiłków, aby stworzyć należytą pojemność krajowego rynku pieniężnego. W naszem życiu gospodarczem, odczuwa się jeszcze brak potrzebnej organizacji w tym kierunku. Z jednej strony zaobserwować się daje hojne nieproduktywne szafowanie funduszami rezerwowemi licznych instytucyj społecznych z drugiej zaś strony brak funduszów na najkonieczniejsze nawet inwestycje miast lub powiatów.

Stosunki te winny być uregulowane, gdyż Polskę nie stać na zbytek w poszczególnych działach gospodarki krajowej, gdy w innych jej działach odczuwa się dotkliwe braki.

Różnice takie we wszystkich krajach wyrównują doskonale państwowe, lub komunalne obligacje wewnętrzne, które od ciągając nadmiar kapitałów poszczególnych instytucyj i zakładów społecznych, pomagają tam, gdzie potrzeba lokat.

Zwłaszcza komuny nasze mogłyby znaleźć tu szeroką możność uzyskania nowych kapitałów przez odpowiednią lokatę swoich obligacyj.

Jak wykazują przykłady z Niemiec i Francji, rozchodzi się tu o poważne sumy, tem więcej, że i popyt na obligacje komunalne ze strony drobnego kapitalisty byłby również i na naszym rynku wewnętrznym dostateczny. Leży to w interesie nietylko naszej polityki finansowo-komunalnej, lecz i w interesie gospodarczym całego kraju, aby luki naszego życia gospodarczego na tem polu wyrównane zostały odpowiednią akcją w omawianym kierunku, której winny się podjąć gminy nasze zbiorowo.

Również nasze ciała ustawodawcze powinny się tą sprawą żywo i z pełnem zrozumieniem zainteresować.

Kazimierz Namysł

Dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach.

Akcja Izby Przemysłowo-Handlowej

w sprawie reformy ustawodawstwa gospodarczego

Jednem z podstawowych zadań instytucyj samorządu gospodarczego, jakiemi są Izby Przemysłowo - Handlowe, jest przedstawianie czynnikom rządowym bądź to na ich wezwanie, bądź też z własnej inicjatywy wniosków i uwag w przedmiocie zmiany ustawodawstwa gospodarczego.

Przystępując do podjęcia działalności w tej dziedzinie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do wszystkich organizacyj gospodarczych z ankietą celem ustalenia, jakie z obowiązujących ustaw i przepisów zdaniem sfer przemysłowych i kupieckich okręgu są dziś szczególnie uciążliwe dla życia gospodarczego, wobec czego zmiana ich lub uchylenie mogły by stanowić jeden z czynników, pomniejszających trudności, z jakiemi walczy u nas życie gospodarcze.

W ankiecie swej Izba położyła szczególny nacisk na sprawy, które w łączności z innemi zarządzeniami polityki ekonomicznej ułatwić mogą przemysłowi i handlowi odzyskanie względnie normalnej odporności i aktywności rozwojowej, a które dotychczas nie doczekały się pomyślnego załatwienia.

Przed zmianą podatkowych przepisów wykonawczych

Jednem z najpoważniejszych zadań polityki gospodarczej jest niewątpliwie rewizja systemu podatkowego i uporządkowanie całokształtu spraw z tem zagadnieniem związanych.

Zdając sobie jednak sprawę z tego, że zmiany zasadnicze w ustawodawstwie podatkowem wymagałyby sankcji ciał ustawodawczych, wobec czego reforma podatkowa doznałaby u nas opóźnienia, Izba podjęła akcję, mającą na celu przeprowadzenie takich zmian w rozporządzeniach, przepisach i okólnikach ministerjalnych, których modyfikacja leży w granicach uprawnień Ministerstwa Skarbu, i mogącą się przyczynić do złagodzenia obecnych ciężarów podatkowych, spadających w głównej mierze na barki przemysłu i handlu.

Akcja Izby łódzkiej pozostaje w związku z podjęciem prac przez Min. Skarbu nad zmianą rozporządzeń wykonawczych, dotyczących m. in. ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W związku z tą akcją Izba łódzka zwróciła się do związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. z postulatem podjęcia przez Związek starań, mających na celu spowodowanie, aby Ministerstwo Skarbu przed ogłoszeniem znowelizowanych przepisów, zasięgnęło opinji Izb. Umożliwiłoby to z jednej strony ocenę, jakich ewentualnie dalszych zmian merytorycznych należałoby się domagać w sprawie rewizji poszczególnych rozporządzeń, z drugiej zaś — zezwoliłoby także na zorjetowanie się, jakie przepisy wykonawcze nie są chwilowo objęte akcją nowelizacyjną Ministerstwa Skarbu, jakkolwiek sfery gospodarcze przywiązują wagę do rychłej ich zmiany.

Statystyka upadłości w okręgu łódzkim

Do zakresu działalności Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi należy obowiązek przedstawiania Ministerstwa Przemysłu i Handlu perjodycznych sprawozdań o sytuacji gospodarczej okręgu łódzkiego.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do prezesów sądów okręgowych w Łodzi, Kaliszu i Piotrkowie z prośbą o stałe nadsyłanie danych, dotyczących ilości zgłoszonych i zarządzonych upadłości. Dane te stanowić będą dla Izby ważny materjał orjentacyjny dla oceny rozwoju sytuacji gospodarczej, okręgu łódzkiego zwłaszcza, jeżeli chodzi o dane, dotyczące spółek komandytowych, akcyjnych i z ogr. odp. oraz firm jednostkowych.

SINTAIR i STEEMAN

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

22

Crochet poznał głos Franciszka, który wołał:

— Co się dzieje? Proszę wyjść! Jak wam nie wstyd wobec zmarłego!

Ale hałas wzrastał. Kroki w hallu, głuche uderzenia, trzask rozdzieranych materjałów... Drzwi wejściowe otworzyły się a potem zamknęły.

Crochet stał ostrożnie zdaleka. Uważał, że nie mogąc nic poradzić, lepiej zrobi, gdy zaczeka.

— Mam go! — wołał ktoś.

— Jakto, Miette tutaj? — szepnął Crochet.

— Nie to chcę powiedzieć...

— I ten też — zdumiał się kuzyn Eugenjusz.

— ...ale nie to chcę powiedzieć, nie puszczę...

Prawie w tej samej chwili usłyszano jęk. Ktoś chwiejnym krokiem podszedł do klęcznika, opuszczonego przez zakonnicę.

— Nagle zapaliło się światło.

Cały hall był przewrócony do góry nogami. Trumna została postawiona w rogu korytarza. Okropność! Podniesiono wieko, wyrzucono poduszkę, na której spoczywała głowa zmarłego.

— Jezusie! — jęczała zakonnica — któż to odważył się na coś podobnego? Boże, przebacz im, gdyż nie wiedzą, co czynią.

Zakonnica oburzona zawołała: to okropne! Potem spuściła oczy, żeby zobaczyć, kto do niej mówił. Wtedy ujrzała Sosthene'a Piment, który leżałrozciągnięty na ziemi, górna jego warga, przecięta krwawiła.

Jakiś wazon spadł na ziemię i rozprysł się w kawałki. Crochet spojrzał w drugą stronę hallu. Oparty o ścianę stał nieruchomo jakiś człowiek, lekko pochylony naprzód, z zaciśniętemi pięściami. Crochetowi przyszło na myśl, że jest podobny do Tutankamena. Przed nim stali Justyn Miette i Franciszek z mocnem postanowieniem nie wypuszczenia go.

Crochet z Renardem zbliżył się do nich, aby im pomóc w razie potrzeby.

Ale wtedy znów dał się słyszeć płaczliwy głos Sosthene'a:

— Proszę pana. Nie to chciałem powiedzieć... Niech pan do mnie idzie. To dzikus. Zabije pana jak mnie.

Nie słuchając rad Sosthene'a, Crochet posunął się naprzód i szepnął:

— Weź go! weź go!

Renard jednym susem znalazł się na ramionach nieznajomego.

Wtedy Crochet, Miette i Franciszek rzucili się na niego.

Zdawało się, że napadnięty nie wytrzyma ataku. Przeciwnie. Bronił się doskonale Renard stracił równowagę, upadł i wdrapał się na coś miękkiego: szyję detektywa, który ze zdumienia usiadł na dywanie. Nieznajomy uderzył Franciszka pięścią między oczy. Stary sługa upadł. Ten sam los spotkał kuzyna Eugenjusza.

Oczyściwszy w ten sposób pole walki, nieznajomy przeskoczył poprzez leżących przeciwników i otworzywszy drzwi, wybiegł do ogrodu, gdzie znikł w mrokach nocy.

XIII.

F. K.

Crochet wstał pierwszy. Gdy tylko przyszedł do siebie, zaczął robić surowe wymówki Renardowi, za to, że za mało czasu poświęcał kulturze fizycznej. Miette, Sosthene i Franciszek spoglądali na siebie zpodełba.

Wszyscy zrozumieli, że bezcelowym byłby pościg za człowiekiem, który tak łatwo ich się pozbył. Crochet rozkazał Franciszkowi, aby zatelefonował pomimo późnej godziny do zakładu pogrzebowego z prośbą, żeby za wszelką cenę przysłano ludzi, którzy doprowadziliby wszystko do należytego porządku i złożyli zpowrotem do trumny sprofanowane zwłoki.

— Zgadza się pan ze mną, prawda? — spytał kuzyn Eugenjusz detektywa.

— W zupełności.

Straż przy zmarłym powierzono zakonnicy jeszcze niebardzo uspokojonej. Crochet poszedł do Elzy i oświadczył jej, że cały hałas został wywołany przez nagłe zjawienie się psa, który nigdy nie widział zakonnicy.

Pani Meriadec uśmiechnęła się pobłażliwie, dając poznać, że zadowoliłaby się jeszcze naiwniejszem wytłumaczeniem Zmęczona do ostatnich granic poszła do sypialni, aby się położyć.

Crochet zaciągnął do gabinetu Miette'a, Sosthene'a i Franciszka, który, otrzymawszy połączenie z zakładem pogrzebowym (co nie często się zdarza) zapewniał, że obiecano mu przysłać ludzi najpóźniej za godzinę.

— Ten człowiek był Egipcjaninem — rzekł Crochet.

— Nie chcę powiedzieć... oświadczył Sosthene — ale jestem tego pewny. Mieszkałem tam kiedyś. To rzecz niewątpliwa.

Zapadło milczenie, które przerwał znów kuzyn Eugenjusz.

— Do licha, może mi powiecie panowie, skądżeście się tu wzięli?

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
18
SOBOTA
Feliksa

Jutro — Zielone Świątki.

Niewyzyskane źródło dochodów miejskich

W dniu dzisiejszym debatować będą członkowie Rady Miejskiej nad projektem Magistratu skreślenia szeregu pozycyj rozchodowych w budżecie miejskim, celem uzyskania niezbędnych funduszów na prowadzenie rozpoczętych robót.

W związku z dyskusją na temat racjonalności gospodarki Magistratu — należy wskazać na pewne źródła dochodu, niewyzyskane dotychczas przez władze miejskie. Weźmy dla przykładu kinoteatr miejski, który powinien przynieść miastu, podobnie jak prywatne przedsiębiorstwa, poważny dochód. Ze sprzedaży biletów wpłynęło w roku ubiegłym w miejskim teatrze świetlnym 265.000 złotych. Z tego tytułu powinna kasa miejska otrzymać według skali podatku widowisko wego około 110—120 tys. złotych.

Zachodzi pytanie, dlaczego Magistrat obciąża kinoteatry prywatne w śródmieściu i na przedmieściach, gdzie chodzi do nich prawie wyłącznie ludność robotnicza, tak wysokim haraczem podatkowym, a jednocześnie udziela przywileju jedynemu tylko kinoteatrowi miejskiemu? Dlaczego pewna tylko nieznaczna część ludności ma mieć prawo korzystania prawie zadarmo z rozrywki, za którą lwia część ludności płacić musi Magistratowi bardzo wysoki podatek?

Jeśli Magistrat uznaje, że podatek widowiskowy jest niemoralny, to powinien go znieść całkowicie, lub znacznie zredukować, — a jeśli nie, to powinien równomiernie traktować wszystkie przedsiębiorstwa, ciągnąc z nich jednolity dochód. Za stokilkadziesiąt tysięcy złotych, marnowanych corocznie przez Magistrat, możnaby zatrudnić kilkaset bezrobotnych.

Samopomoc bratnia Wolnej Wszechnicy
domaga się ulgowych biletów tramwajowych

W dniu wczorajszym zgłosiła się do wiceprezydenta miasta, p. Rapalskiego, delegacja samopomocy bratniej przy Wolnej Wszechnicy łódzkiej. Delegacja prosiła wiceprezydenta o poczynienie interwencji w dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, celem przyznania członkom samopomocy ulgowych biletów na łódzkich linjach tramwajowych. Delegacja zaznaczyła, że w sprawie tej zwróciła się już do dyrekcyj tramwajowych, gdzie spotkała się z odpowiedzią odmowną.

W odpowiedzi na to p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że tramwaje miejskie są instytucją prywatną, wobec czego nie może mieć decydującego wpływu na dyrekcję, tembardziej, że w sprawie tej delegacja otrzymała odpowiedź odmowną.

Nabożeństwa polskie w kościołach ewangelickich

W I-sze święto Zielonych Świątek odprawi nabożeństwo polskie w kościele św. Trójcy pastor Kotula, w kościele św. Jana — pastor Berndt o godz. 12 w południe.

W II-gie święto Zielonych Świątek — w kościele św. Jana pastor Kotula, o godzinie 12 w południe w kościele św. Trójcy pastor Ludwik.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 26), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

OPŁATY BUDOWLANE
zostały odpowiednio zmodyfikowane

W związku z podrożeniem robocizny i materjałów budowlanych pobierane obecnie przez Inspekcję Budowlaną opłaty od kosztorysów budowy, obliczane na podstawie kosztów budowy 1 m. sześć. muszą być również odpowiednio zmodyfikowane.

Na posiedzeniu czwartkowem Magistrat postanowił podwyższyć zasadnicze normy jednostkowe kosztów budowy, przy zachowaniu stosunku procentowego, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 10. 4. 1926 r. W szczególności obowiązywać będą przy ustalaniu opłaty budowlanej następujące normy jednostkowe (koszt 1 m. sześć.): 1) murowane budynki mieszkalne frontowe — 50 zł.; 2) murowane budynki mieszkalne — oficyny — 45 zł.; 3) budynki gospodarcze — 25 zł.; 4) murowane budynki fabryczne o stropach ogniotrwałych — 35 zł.; 5) murowane budynki fabryczne o stropach nie ogniotrwałych — 30 zł.; 6) murowane budynki willowe — 60 zł.; 7) drewniane budynki mieszkalne frontowe — 40 zł.

Za udzielenie pozwoleń na budowę budynków fabrycznych, przemysłowych, handlowych, will i pałaców opłaty wynoszą 4.5 pro mille sumy kosztorysowej; na także pozwolenie na budowę domów wyłącznie mieszkalnych — 1 pro mille sumy kosztorysowej.

Przeciwko meljoracji gruntów
stawiają opór włościanie gminy Będków

W gminie Będków powiatu piotrkowskiego zawiązała się spółka wodna dla przeprowadzenia meljoracji gruntów.

Część gospodarzy tej gminy była przeciwna rozpoczęciu robót meljoracyjnych i gdy przystąpiono do meljoracji, chłopi poczęli stawiać opór.

Zawiadomione o powyższym wypadku władze policyjne, wszczęły dochodzenie w kierunku ujawnienia podżegaczy i przy przeprowadzeniu rewizji u głównego podżegacza, męża zaufania stronnictwa chłopskiego, pozostającego w stałym kontakcie z posłem Fijałkowskim, znaleziono rewolwer.

Drugiego podżegacza, którym okazał się sołtys wsi Brzosków — zwolniono ze służby.

Pozatem za opór władzy został również aresztowany jeden z opornych przywódców. We wsi Wołków opór trwa w dalszym ciągu i chłopi nie chcą dopuścić do prowadzenia robót meljoracyjnych.

Jazda na rowerach w parkach miejskich
została przez magistrat wzbroniona

W parku im. Poniatowskiego dotychczas dozwolona była jazda na rowerach. Niestety, rowerzyści nadużywali tego przywileju, nieumiarkowaną jazdą powodowali nawet wypadki przejechań i okaleczeń, poza tem — naskutek jazdy rowerowej — powstawały w parku tumany kurzu, bynajmniej nie pożądane dla szukających świeżego powietrza spacerujących. Należy przytem nadmienić, że pp. rowerzyści ignorują sobie najzupełniej wszelkie uwagi i zarządzenia dozorców parkowych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Magistrat — na wniosek Wydziału Plantacji Miejskich — postanowił zabronić jazdy na rowerach w parkach miejskich.

Drugi dzień strajku fryzjerów

Wczoraj, w drugim dniu strajku pracowników fryzjerskich, komisje strajkowe obchodziły zakłady, celem sprawdzenia, czy rzeczywiście pracownicy nie pracują.

W niektórych wypadkach zastano szereg pracowników przy robocie, lecz na skutek interwencji komisji strajkowej, w zakładach tych również rozpoczął się strajk.

W zakładach fryzjerskich klijenci czekają godzinami na swą kolejkę, gdyż obsługują ich sami właściciele przy pomocy uczniów.

Podjęte kroki medjacyjne doprowadzą prawdopodobnie do przerwania strajku jeszcze dziś, lub we wtorek po świętach, o ile obie strony pójdą na większe ustępstwa, gdyż, jak dotychczas, różnice są znaczne.

O strajku zawiadomiono inspektorat pracy, który podjął kroki, zmierzające do zlikwidowania bezrobocia w zakładach fryzjerskich.

Ulgowa opłata w łaźniach miejskich

Celem uprzystępnienia kąpieli najszerszym warstwom ludności, Magistrat postanowił wprowadzić specjalne opłaty ulgowe w miejskich zakładach kąpielowych dla członków związków zawodowych i zrzeszeń społecznych, przy nabywaniu bloków ponad 100 biletów. Ulgowe opłaty wynosić będą w I Miejskim Zakładzie Kąpielowym za wannę — zł. 0.80, w II Miejskim Zakładzie Kąpielowym za wannę — zł. 0.60.

Bezrobotni członkowie związków zawodowych korzystają z bezpłatnych świadczeń kąpielowych, zaś członkowie Kasy Chorych — na zasadzie specjalnej umowy — zawartej pomiędzy Wydziałem Zdrowotności Publicznej a Kasą Chorych.

Władze sowieckie uznawać będą świadectwa ubóstwa
wydane przez władze polskie

Na skutek porozumienia się Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych z władzami sowieckiemi, poselstwo i konsulaty sowieckie uznawać będą zaświadczenia ubóstwa względnie niezamożności, wystawiane przez polskie władze administracyjne, bez konieczności potwierdzenia tych zaświadczeń przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zaświadczenia takie żądane są bardzo często przez władze sowieckie w wypadkach, kiedy chodzi o wyjazd do Rosji lub też otrzymanie zasiłku od krewnych i w wielu innych wypadkach.

Ten stan rzeczy ułatwi w poważnym stopniu wielu osobom procedurę załatwiania formalności w konsulatach sowieckich.

Pobór rocznika 1908-07

Dziś, w sobotę, dnia 18 maja, winni się stawić do poboru:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę R.

Przed komisją poborową Nr. 2 Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery S, T.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątan 82) — poborowi rocznika 1907, którzy zostali uznani w roku 1928 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, o nazwiskach, rozpoczynających się na litery L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, zamieszkali na terenie 13-go komisarjatu policji.

Walne zebranie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

W dniu 12 b. m. odbyło się walne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W zgromadzeniu brali udział poza Zarządem komitetu, delegaci Zarządu Głównego, komitetów powiatowych i kół miejscowych LOPP.

Zebranie zagaił prezes Zarządu komitetu wojewódzkiego mecenas Alfred Biłyk, udzielając szczegółowych wyjaśnień do sprawozdania w 1928 roku.

Zebrani przedłożone sprawozdanie, zarówno rzeczowe jak i finansowe przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, udzielając absolutorjum Zarządowi.

W toku ożywionej dyskusji wyłoniła się w pierwszym rzędzie sprawa wzmożenia akcji propagandowej w kierunku uświadomienia społeczeństwa o konieczności obrony przeciwgazowej w czasie ewentualnych działań wojennych.

Do nowego Zarządu komitetu wojewódzkiego powołano pp.: inż. Batkowskiego, mec Biłyka, płk. Chilarskiego, dyr. Idźkowskiego, dyr. Jabłkowskiego, sędziego Konarzewskiego, prokuratora Markowskiego, gen. Olszyne - Wilczyńskiego, dyr. Wolczyńskiego.

Budowa wielkiej piekarni mechanicznej w Piotrkowie

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechał do Piotrkowa naczelnik wydziału aprowizacyjnego województwa, dr. Grabowski, oraz radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu urządzenia wspólnej konferencji z przedstawicielami zarządu stowarzyszenia spożywczego „Praca".

Z ramienia spółdzielni na konferencji obecni byli: pp. Fiszer, Pająk, Marczyński.

Na konferencji, która odbyła się w Magistracie, rozważano budowę piekarni mechanicznej, przyczem przedstawiciele województwa i Ministerstwa Spraw Wewn. zakomunikowali o przyznaniu przez Ministerstwo kredytu w wysokości 100.000 zł. na budowę piekarni mechanicznej w Piotrkowie.

Pomoc Kasy Chorych dla położnic

W szeroko zakreślonym programie świadczeń Kasy Chorych m. Łodzi, jedno z poczestniejszych miejsc zajmuje pomoc dla położnic.

Pomoc ta w takiem środowisku pracy, jakiem jest Łódź, ma wyjątkowe znaczenie. Fatalne warunki higjeniczne, w jakich — skutkiem niebywałej klęski głodu mieszkaniowego na tle ogólnego kryzysu gospodarczego — żyje olbrzymi odsetek ludności naszego miasta, stawiają przed Kasą Chorych obowiązek najdalej posuniętej opieki dla położnic.

Z obowiązku tego, jak wykazuje statystyka, wywiązuje się Kasa Chorych należycie.

Ustawa przewiduje 100-procentowy zasiłek połogowy. Intencją ustawodawcy było stworzenie dla położnic takich warunków życiowych, które wykluczają potrzebę dokonywania jakiejkolwiek pracy. W praktyce jednak jest inaczej: kobiety nadal pracują w okresie popołogowym, a wskutek nieznajomości zasad higjeny połogowej, kobiety te pozbawione są niezbędnych warunków higjenicznych.

Koniecznem jest wobec tego, nie mówiąc już o przytułkach położniczych, wprowadzenie w życie: a) poradni dla ciężarnych i karmiących matek i b) nowelizacji Ustawy o Kasach Chorych w duchu, by z zasiłku połogowego korzystać mogły kobiety rzeczywiście niepracujące oraz pozostające pod opieką poradni dla ciężarnych.

Do wszystkich akuszerek w Łodzi

Ostrzegamy kol. kasowe i niekasowe przed rejestrowaniem się w Kasie Chorych na skutek wprowadzonej reorganizacji pracy przez Kasę Chorych m. Łodzi ze szkodą wielką dla akuszerek, aż do zawarcia umowy przez Zarządy Związków.

ZARZĄDY ZWIĄZKÓW AKUSZEREK w ŁODZI.

Zatarg w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie

Związek zawodowy „Praca" występuje na drogę sądową z powództwem o 150,000 zł. z tytułu wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe

W fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Maz. powstał zatarg pomiędzy administracją fabryki a robotnikami budowlanymi na tle niepłacenia przez firmę ustawowego wynagrodzenia robotnikom za godziny nadetatowe.

Wspomniana firma zatrudnia stale około 400 robotników od roku 1924. Robotnicy ci stale pracują w godzinach nadetatowych, za które firma od szeregu lat nie wypłaca im ustawowego wynagrodzenia. Interwencje miejscowego związku robotników „Praca" nie odniosły w tej sprawie żadnego skutku, gdyż firma uchyla się od wypłacenia robotnikom należności różnicy powstałej wskutek niestosowania się firmy do płac za godziny nadetatowe według ustawy z dnia 18 kwietnia 1919 roku.

W związku z tem, w dniu onegdajszym udał się do administracji fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie kierownik związku „Praca" w Łodzi, p. Modrzejewski, który, chcąc doprowadzić do polubownego załatwienia zatargu, otrzymał od firmy odpowiedź odmowną, przyczem firma motywuje swe stanowisko tem, że sprawa ta jest przedawniona.

Wobec opornego stanowiska firmy, związek „Praca" w Łodzi zwrócił się do inspektora pracy 15-go obwodu, z prośbą o dokładne wyjaśnienie, czy żądania robotników są słuszne i otrzymał odpowiedź pozytywną, przyczem p. inspektor oświadczył, że fabryka ta nie otrzymała zezwolenia na zatrudnianie robotników w godzinach nadetatowych.

Jak się dowiadujemy, związek „Praca" w Łodzi występuje na drogę sądową przeciwko wspomnianej firmie z powództwem, sięgającem około 150.000 zł.

Na sumę tę składają się zarobki całego szeregu robotników za godziny nadetatowe, przyczem niektórzy robotnicy wnoszą o zapłatę od dwuch do trzech tysięcy przepracowanych godzin od roku 1924.

Kradzieże

Blademu Lipie z Wojdysławia (pow. jędrzejewski, województwo kieleckie) skradziono na postoju samochodów przy ulicy Ogrodowej 9 w Łodzi walizkę z manufakturą, wartości 1500 złotych.

* * *

Blamusowi Konstantemu, zam. przy ul. Piotrkowskiej 51, skradziono aparat telefoniczny, wartości 175 zł.

* * *

Budzie Wołkowi z Widawy, skradziono na ul. Nowomiejskiej w Łodzi walizkę z rzeczami, wartości 178 złotych.

* * *

Kostrzewie Edwardowi, skradziono z kieszeni pugilares, zawierający 115 zł. gotówką oraz dokumenty osobiste i książeczkę Kasy Chorych i zaświadczenie wojskowe.

* * *

Kochowi Fryderykowi skradziono z mieszkania przy ul. Zarzewskiej 46 garderobę, wartości przeszło 100 złotych.

66-letni staruszek utonął w torfowisku

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym mieszkańcy wsi Kurowice Kościelne, powiatu łódzkiego, zostali zaalarmowani przez dzieci, bawiące się na łąkach, że do torfowiska wpadł jakiś staruszek, pio rący tam swoją koszulę.

Na miejsce wypadku przybyli wszyscy mieszkańcy tej wsi i wydostali zwłoki, jak się później okazało, 66-letniego Antoniego Niedźwieckiego, niewiadomego miejsca zamieszkanie. Niedźwiecki, przechodząc przez wieś Kurowice Kościelne, chciał w miejscowem torfowisku wyprać sobie koszulę, lecz w chwili, gdy się schylał, dostał nagłego ataku serca, wskutek czego wpadł do torfowiska i utonął.

O powyższym wypadku powiadomiono policję, która zwłoki staruszka zabezpieczyła na miejscu.

KRWAWA BÓJKA

zakończyła spór pomiędzy właścicielem domu a dzierżawcą

Właściciel posesji przy ulicy Wólczańskiej 259, Franciszek Szulc, wydzierżawił niedawno swą nieruchomość niejakiemu p. Świątkowskiemu.

Między właścicielem a dzierżawcą stale wynikały nieporozumienia na tle rozrachunków pieniężnych, a ostatnio doszło do poważnego konfliktu wskutek tego, że dzierżawca zamierzał poczynić pewne zmiany w urządzeniach na posesji.

Dom pod wspomnianym adresem okolony jest płotem, który dzierżawca chciał koniecznie usunąć i w tym celu wystarał się o odpowiednie zezwolenie inspekcji mieszkaniowej.

Tym planom przeciwstawiał się stanowczo właściciel domu, który w dniu onegdajszym wieczorem wraz ze swymi dwoma synami wtargnął do mieszkania Świątkowskiego, żądając od niego pozostawienia płotu na dotychczasowem miejscu. Gdy Świątkowski odmówił żądaniom gospodarza, rozwścieczony Szulc uderzył go laską w głowę.

Dzierżawca, widząc przed sobą przewagę siły, ukrył się w sąsiednim pokoju, do którego Szulc wraz ze synami wyważył drzwi.

Wówczas Świątkowski, nie mogąc dać sobie rady z przeciwnikami, począł strzelać do nich z rewolweru, a trafiony kulą gospodarz runął na podłogę, broczące w krwi.

Na odgłos strzału zbiegli się lokatorzy, którzy też zawiadomili o powyższym wypadku policję. Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego, Świątkowski został aresztowany i osadzony w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Do rannego Szulca wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy. Stan jego nie budzi jednak poważniejszych obaw.

Dopóty dzban wodę nosi — dopóki się ucho nie urwie

Sprawca licznych kradzieży został osadzony w areszcie

Funkcjonarjusze Wydziału Śledczego schwytali zawodowego złodzieja, Bronisława Siedleckiego, zam w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 76.

Siedlecki w ostatnim czasie dokonał na terenie Łodzi całego szeregu kradzieży.

W styczniu r. b. skradł biżuterję z mieszkania ks. Kaczyńskiego, w nocy z 13 na 14 kwietnia r. b. dokonał kradzieży wotów z kościoła Najświętszej Marji Panny na Placu Kościelnym.

Skradzioną biżuterję i wota sprzedawał jubilerowi, Kapłanowi Maurycemu przy ul. Nawrot 23.

W dniu 28 kwietnia r. b. zabrał z zakrystji kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej puszkę z pieniędzmi.

W międzyczasie dokonał również szeregu kradzieży w Gdyni, a między innemi skradł znaczną sumę w gotówce jednemu z oficerów na parostatku „Tczew", gdzie był Siedlecki zatrudniony chwilowo.

Po przeprowadzonem dochodzeniu policyjnem Siedleckiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Komunista w rękach policji

Przy aresztowanym znaleziono antypaństwowe odezwy

W tych dniach władze policyjne w Piotrkowie aresztowały niejakiego Antoniego Kondaszewskiego, mieszkańca Piotrkowa, pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej.

Podczas pochodu 1-majowego w Piotrkowie Kondaszewski niósł pod paltem czerwony sztandar, na którym konfidenci zauważyli napis „ZMK".

Gdy policjant zbliżył się do Kondaszewskiego, ten ostatni znikł w tłumie, wołając: „towarzysze, ratujcie!".

Wobec groźnej postawy tłumu, zaniechano narazie poszukiwania Kondaszewskiego.

Po kilku dniach władze policyjne przeprowadziły w jego mieszkaniu rewizję, podczas której znaleziono broszurę posła komunistycznego, Bitnera z Łodzi.

Dalsze dochodzenie ustaliło również, że Kondaszewski wznosił na wiecach okrzyki przeciwpaństwowe, przejawiał ożywioną działalność komunistyczną na kursach wieczornych dla młodzieży itp.

Kondaszewski został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Wyjaśnienia prawne

I.

Przed jaką instancją odpowiada karnie szofer za nieostrożną jazdę?

W myśl przepisów wydanych w ostatnich latach sprawca wypadku wskutek nieostrożnej jazdy ulega karze w trybie karno - administracyjnym t. j. w postępowaniu przed władzą I-ej instancji, czyli przed starostą.

Od orzeczenia władzy administracyjnej odwołać się można w ciągu 7 dni do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy rozstrzyga sprawę ostatecznie.

Zarówno starosta jak Sąd Okręgowy przed wydaniem orzeczenia przeprowadza ją zwykle postępowanie dowodowe w formie rozprawy głównej.

Od wyroku Sądu Okręgowego w tego rodzaju sprawie odwołać się można jedynie z kasacją do Sądu Najwyższego. Co do odszkodowania, jakie należy się osobie poszkodowanej przez nieostrożną jazdę oskarżonego, zaznaczyć należy, iż w postępowaniu sądowem mogłaby ona wytoczyć akcję cywilną, natomiast w postępowaniu karno-administracyjnem władza orzeka o obowiązku odszkodowania i jego wysokości.

II.

Co musi udowodnić osoba żądająca wyłączenia rzeczy z pod zajęcia?

Sprawy o tzw. wyłączenia należą do niezmiernie częstych w dzisiejszej praktyce sądowej ze względu na wzmożoną ilość egzekucyj prowadzonych w dobie obecnej. Weźmy przykład.

Wierzyciel A zajął na mocy wyroku rzeczy w mieszkaniu dłużnika swego B. Żona dłużnika pani C występuje do sądu o wyłączenie rzeczy z pod zajęcia i powywa oczywiście zarówno wierzyciela, jak i swego męża. Dla ustalenia tytułu własności do zajętych rzeczy żona składa akt małżeństwa, intercyzę, oraz powołuje świadka.

Wyrok orzekający wyłącznie może zapaść tylko wtedy, o ile powódca C ustali identyczność rzeczy zajętych, z rzeczami stanowiącemi jej własność w myśl klauzul intercyzy.

Jeśli więc w protokule zajęcia sporządzonym przez komornika powiedziane będzie, iż zajęto np. 2 szafy mahoniowe, a intercyza mówi głucho, iż własność C stanowią 2 szafy, w takim razie nie wiadomo tu o jakie ściśle szafy chodzi i dopuszczony teraz być musi dowód, ze świadków, którzyby tę identyczność ustalili.

III.

Czy zalewanie wodą sufitu jest przyczyną do eksmisji lokatora?

Zalewanie sufitu, powodujące przeciekanie wody podciągnąć się daje pod niszczenie lokalu i w myśl artykułu 1729 K. Cywilnego może być ono w danych okolicznościach podstawą wyrzeczenia eksmisji.

K. Kl.

Uprzejmie prosimy naszych abonentów o zawiadamianie nas w razie niedoręczenia pisma przez roznosicieli, względnie o późnem doręczaniu.

Administracja „HASŁA"
Piotrkowska 15, tel. 63-66.

Świętokradztwo

W dniu 10 maja r. b. pomiędzy godziną 8 — 9 rano 29-letnia Kaczyńska Aniela, bez stałego miejsca zamieszkania i bez określonego zajęcia (sama podaje się za b. służącą) udała się do kościoła Dobrego Pasterza przy ul. Spacerowej 14 i w trakcie, gdy w kościele było zaledwie parę osób, zabrała skarbonkę z przed obrazu św. Teresy, zawierającą 7 zł. 35 gr. w drobnej monecie.

Skarbonkę ukryła pod chustką i wyszła z kościoła, udając się na pole obok ul. Kniaziewicza, gdzie rozbiła skarbonkę ka mieniem i wybrała pieniądze.

Podczas tych manipulacyj spostrzegł ją przechodzący funkcjonarjusz policji, który aresztował Kaczyńską, odbierając od niej rozbitą skarbonkę oraz pieniądze, zawinięte w chusteczkę.

W toku dochodzenia prowadzonego w Wydziale Śledczym, Kaczyńska przyznała się do popełnienia kradzieży.

Po skończeniu dochodzenia Kaczyńską osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

W obronie 8-godzinnego dnia pracy

Przędzalnia „Wierzbowianka" przed Sądem Pracy

Kilkakrotnie stawał już przed sądem pracy w Łodzi kierownik przędzalni „Wierzbowianka", mieszczącej się przy ul. Wierzbowej 18, Leopold Falkenberg.

Każdorazowo karany był wysokiemi grzywnami za stałe zatrudnianie robotników w przędzalni po 12 godzin na dobę, a szczególnie w porze nocnej.

Niewiele jednak pomogły grzywny, skoro kierownik przędzalni „Wierzbowianka„ nadal zatrudniał robotnice i robotników ponad 8 godzin. Stanął on wczoraj przed sądem pracy z oskarżenia inspektora pracy, który zarzuca mu, że w dniu 1 marca r. b. zatrudniał robotników w nocy i zmuszał do pracy po 12 godzin na dobę.

W oskarżeniu swem inspektor pracy zwraca uwagę sądu, że firma „Wierzbowianka" karana była już kilkakrotnie za nieprzestrzeganie 8-miogodzinnego dnia pracy.

W dniu rozprawy na wokandzie znalazły się jednocześnie cztery akty oskarżenia.

W pierwszym wypadku sąd pracy po rozpatrzeniu sprawy skazał niepoprawnego kierownika firmy „Wierzbowianka" za zatrudnianie robotników ponad normalną ilość godzin na 1000 złotych grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu i pokrycie kosztów sądowych w wysokości 100 zł.

W następnej sprawie Leopold Falkenberg ukarany został grzywną 500 zł. z zamianą na 2 miesiące aresztu i pokrycie kosztów sądowych, wreszcie za podobne przewinienia sąd pracy skazał kierownika firmy „Wierzbowianka" na 300 sł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu i pokrycie kosztów sądowych w wysokości 50 zł.

W ostatniej sprawie Leopold Falkenberg ukarany został grzywną 1000 zł. z zamianą na trzy miesiące aresztu i pokrycie kosztów sądowych w wysokości 100 zł.

Przeciwko temu ostatniemu wyrokowi ukarany Falkenberg wniósł apelację do sądu okręgowego, prosząc o zmiejszenie grzywny.

Pomysłowy żebrak

Aresztowanie złodzieja-recydywisty

W jednym ze sklepów przy ul. Głównej w Łodzi zatrzymano 67-letniego Zmudzińskiego Marcina, bez stałego miejsca zamieszkania, zawodowego złodzieja recydywistę, który chodził po sklepach jako żebrak i korzystając z nieuwagi sprzedawców, dopuszczał się kradzieży różnych przedmiotów.

Przy Zmudzińskim w chwili aresztowania znaleziono cały szereg drobnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży, jak laskę-parasol, filiżanki porcelanowe i t. p.

Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego Zmudzińskiego osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji władz sądowych.

Zmudziński był już poprzednio karany 6-krotnie za kradzieże.

Autobusy do Poznania zaczną kursować od soboty

Już od przyszłej soboty zaczną kursować z Łodzi do Poznania wielkie autobusy dalekobieżne, mogące pomieścić 30 osób.

Opłata za przejazd, trwający 8 godzin będzie wynosiła 30 zł. wraz z obiadem.

Autobusy, posiadające wygodne klubowe fotele mają w Poznaniu zarezerwowane noclegi dla swych pasażerów.

Ten nowy wygodny środek lokomocji będzie napewno znakomitem odciążeniem kolei, przepełnionej z powodu Wystawy w Poznaniu.

TEATR MIEJSKI.

DZISIEJSZA PREMJERA „GORĄCZKI NAFTY" Z MICHAŁEM ZNICZEM.

Dziś premjera wesołej 3-aktowej bussinesowo - romantycznej komedji Johna Larric'a — „Gorączka nafty".

TEATR KAMERALNY.

„ADWOKAT I RÓŻE".

Dziś i dni następne grana będzie piękna i doskonale wystawiona komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i róże".

OTWARCIE TEATRU W OGRODZIE STASZICA.

Dziś otwarcie Teatru Letniego w Parku Staszica.

Dana będzie wesoła farsa W. Katajewa — „Kwadratura koła".

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA DLA DZIECI.

W obydwa dni Zielonych Świątek o godz. 4 po południu wystawione będą dwa przedstawienia dla dzieci.

Grana będzie wesoła i barwna 3-aktowa bajeczka „Zaklęta żaba i Jaś Chwat".

Teatr Popularny — „Dni naszego życia"

HASŁO SPORTOWE

Skład Ł. K. S.-u na poniedziałkowy mecz z Turystami

Kierownictwo sekcji piłki nożnej Ł.K.S.-u komunikuje nam, że przeciwko Turystom w dniu 20 bm. t. j. w nadchodzący poniedziałek wystąpi następujący zespół: Miła, Cyll, Gałecki, Jasiński, Kubiak Pegza, Śledź, Jańczyk, Król, Sowiak, Durka. Jest to reprezentacyjny zespół czerwonych, w którym brak jedynie Trzmieli który w dniu jutrzejszym wstępuje w związek małżeński. W składzie Turystów podanym przez nas w dniu wczorajszym ma zajść nieznaczna zmiana, mianowicie w ataku ma wystąpić jakiś nowy napastnik.

Do członków S. S. „Resursa"

Zarząd Sekcji wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości 40-letniego jubileuszu Łódzkiego Towarzystwa Kolarsklego w niedzielę 19 b. m.

Zbiórka w lokalu Towarzystwa o godz. 7.30 rano. Obowiązkowo w stroju uroczystościowym.

Reprezentacja Anglji pokonana w Hiszpanji

W ubiegłą środę odbył się w Madrycie międzymiastowy mecz footbalowy Hiszpanja — Anglja, zakończony sensacyjnem zwycięstwem Hiszpanji w stosunku 4:3 (2:2). Zawodom przyglądało się 40 tysięcy widzów. Mecz prowadzony był niezwykle zażarcie, przyczem publiczność w niebywały sposób doopingowała drużynę hiszpańską. Pierwsze 2 bramki zyskuje Anglja, lecz na kilka minut przed końcem pierwszej połowy wyrównuje Hiszpania.

Kalendarzyk sportowy na dziś, jutro i poniedziałek

W dniu dzisiejszym i w oba dni Zielonych Świąt odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące imprezy sportowe:

SOBOTA: Piłka nożna.

Boisko WKS-u o godz. 17-ej zawody o mistrzostwo klasy B między Hasmoneą i TUR-em. O godz. 15-ej przedmecz rezerw powyższych drużyn. Jest to jedyny mecz o mistrzostwo klasy B w dniu dzisiejszym.

Boisko przy ul. Wodnej godz. 17-ta Widzewska-Manufaktura — Słowacki.

Boisko ŁKS. godz. 17-ta Gentleman — Kolejowy. Zawody o mistrzostwo klasy C.

MOTOCYKLIZM:

O godz. 15-ej w dniu dzisiejszym zbiórka przed lokalem Unionu motocyklistów udających się na dwudniową wycieczkę do Ojcowa i Krakowa.

NIEDZIELA: Piłka nożna.

Boisko Ł.K.S.-u Jutrzenka — Geyer. Mistrzostwo klasy C, godz. 15-ta ŁKS II — ŁTSG II. Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B, o godz. 17-ej ŁKS I b — ŁTSG I. Zawody o mistrzostwo klasy A.

Boisko WKS-u godz. 11-ta Union — Burza. Mistrzostwo klasy A.

Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta SSKM — GMS. Zawody o mistrzostwo klasy B, godz. 17-ta Zjednoczone—Kraft, mistrzostwo klasy C.

Boisko Geyera, godz. 17-ta Ejtingon — Głuchoniemi, mistrzostwo klasy C.

PONIEDZIAŁEK: Piłka nożna.

Boisko ŁKS. o godz. 9-ej Orkan II — Widzew II, przedmecz rezerw o mistrzostwo, godz. 11-ta Orkan I — Widzew I, mistrzostwo klasy A, godz. 17-ta Głuchoniemi (Paryż) — Głuchoniemi (Łódź). Spotkanie towarzyskie.

Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta Pogoń — Orlę, mistrzostwo klasy B, godz. 17-ta Stern — Oratorjum, mistrzostwo klasy C.

Boisko WKS-u godz. 11-ta Bieg—Sokół (Pabjanice), mistrzostwo klasy B. godz. 17-ta „derby łódzkie" ŁKS — Turyści. Spotkanie towarzyskie.

KOLARSTWO:

O godz. 5-ej nad ranem nastąpi start do biegu kolarskiego Łódź—Poznań, zorganizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie z okazji 40-letniego jubileuszu istnienia. Start nastąpi z przed lokalu klubowego przy ul. Piotrkowskiej 174.

GRY SPORTOWE:

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbywać się będą spotkania o mistrzostwo Łodzi w piłkę koszykową, siatkową dla pań i panów oraz hazenę.

PROWINCJA.

ZGIERZ: Poniedziałek, godz. 15, Sokół II — Hakoah II. Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B, o godz. 17, Hakoah I — Sokół I. Zawody o mistrzostwo klasy A.

PABJANICE: Sobota, boisko Krusche Endera, godz. 15.30, Kruscheender II — Stern II. Niedziela, godz. 17, P. T. C. — W. K. S. (Łódź). Mistrzostwo klasy A.

Boisko Burzy, godz. 17, Burza III — Sokół II. Mistrzostwo klasy C.

Poniedziałek, boisko Krusche Endera, godz. 11, Kruscheender — Rudzki. Mistrzostwo klasy C. Na przedmeczu Kruscheender II — P. T. C. II, Spotkanie towarzyskie.

PIOTRKÓW: Niedziela, godz. 17-ta, Concordia — Kadimah. Mistrzostwo klasy B.

ZD. WOLA: Niedziela, godz. 15-ta, Sokół — Makkabi. Mistrzostwo klasy C.

Tydzień młodzieży szkół powszechnych

Szereg imprez na fundusz wycieczkowy do Poznania

Inspektorat szkolny wraz z powstałym przy nim komitetem wychowania fizycznego urządza za tydzień szereg imprez, z których dochód będzie przeznaczony na wyjazd dziatwy szkół powszechnych do Poznania.

Pierwszą z tych imprez będzie wielki festyn w Helenowie w niedzielę 26 maja. W dniu 30 maja zostanie urządzony dzień znaczka, a 1 czerwca dancing. Zakończeniem tygodnia młodzieży szkół powszechnych będzie święto wychowania fizycznego.

Przygotowania do tej zakrojonej na wielką skalę imprezy, prowadzone pod kierunkiem zastępcy inspektora szkolnego p. Podulki już się rozpoczęły.

Święto odbędzie się w niedzielę 2 czerwca na boisku Wojskowego Klubu Sportowego (plac Hallera).

Wielkie zawody strzeleckie w Łodzi

Staraniem Łódzkiego Stowarzyszenia Sportowo-Strzeleckiego odbędą się w dn. 26 i 30 b. m. na strzelnicy tegoż stowarzyszenia w Łodzi przy ul. Piastowskiego (dojazd tramw. Nr. 14) wielkie towarzyskie zawody strzeleckie o nagrody.

Zarząd Ł. S. S. S. czyni największe starania, aby te zawody pod względem organizacji prześcignęły wszystkie imprezy podobne, jakie do tej pory odbyły się w Łodzi.

Nagród wyznaczono 15-cie, wszystkie przedmioty wartościowe, między innemi karabinek systemu „Mauser".

Warunki: Odległość mtr. 130. Postawa stojąca z podpórką lub bez (dowolne). Broń długa małokalibrowa, tarcza 12-to pierścien. średnicy 25 cm. Serja 3 strzały, ilość serji dowolna. Bliższe szczegóły w programie na strzelnicy. Bufet na miejscu.

Ogród przy Restauracji „KOMETA"

Kopernika 46 (Milsza)

Telefon 62-60. Telefon 62-60.

Dziś otwarcie sezonu letniego

CODZIENNIE KONCERT

znakomitego zespołu

Kuchnia wyborowa, wydaje śniadania, obiady i kolacje oraz chłodzące napoje.

Bufet zaopatrzony w krajowe i zagraniczne trunki wszelkiego rodzaju.

Piwo z beczki odstałe Anstadta i inne.

W razie niepogody koncert na sali. 102

KINO TEATR CZARY

Kino w ogrodzie

od 8.50—10 i 10—11.30 w.

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat wschodni!

Kino w ogrodzie

od 8.30—10 i 10—11.30 w.

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat wschodni!

p. t. **„NIEWOLNICA ALLAHA"**

Piękny dramat miłości i namiętności w 10 aktach

W roli głównej: cudowna gwiazda **BETTY COMPSON.**

Muzyka powiększona

Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr.

ELEGANCKIE PANIE!

zaopatrują się już na sezon **w wiosenne palta** w magazynie wykwintnej konfekcji damskiej 943

Z. GLIKSMAN, Główna 1 (róg Piotrkowskiej)

Sprzedaż na raty i za gotówkę!

DR. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7 po poł., w niedziele i święta 10—1

66 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urulogiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

29 PORADA 3 zł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna

1 dla chor. skrórnych, wenerycznych 3 zł.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 13

Do akt Nr. 8?0 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1929 r., od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej Nr. 25, odbędzie się sprzedeż przez licytację ruchomości, należących do Izaka Majera Henigsztoka, składających się z mebli, ocenionych na sumę 910 zł.

Łódź, dn. 15 maja 1929 r.

KOMORNIK

L. Naborowski.

Do akt Nr. 868 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi I rewiru, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Napiórkowskiego 67 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Teodora Stelcera, składających się z mebli, ocenionych na sumę 451 zł.

Łódź, dnia 14-go maja 1929 r.

KOMORNIK

L. Naborowski.

Garaż

poszukiwany w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje „Hasło Łódzkie", Piotrkowska 15

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza

PRZETARG

na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego w budującym się gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy zbiegu ul. Narutowicza i pl. Dąbrowskiego.

Przetarg odbędzie się dn. 3 czerwca 1929 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcja Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej (pokój Nr. 31).

Oferty pisemne zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepego kosztorysu, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy należy składać lub przesyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Dyrekcja Robót Publicznych w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 3 czerwca 1929 r. na instalację ogrzewania centralnego w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi". Oddzielnie należy przedłożyć:

1) kwit na wadjum w wysokości 3 proc. sumy ofertowej w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, a ustalonych Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 2 kwietnia 1928 r. (Mon. Polski Nr. 86 poz. 140 z r. 1928 r.). Jako wadjum służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. Nr. DOP.-5284-III.
2) Deklarację, iż warunki ogólne budowy zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dn. 24. 4. 28. r. Nr. I--1067 i przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31. 7. 1926 r. za Nr. III-396-26 są oferentowi znane i zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej dn. 3 czerwca 1929 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. i warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorys ślepy i warunki przetargu, oraz projekt umowy.

Łódź, dnia 15 maja 1929 r.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza

PRZETARG

na wszelkiego rodzaju roboty budowlane związane z wykończeniem gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Narutowicza i pl. Dąbrowskiego.

Przetarg odbędzie się dn. 10 czerwca 1929 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej (pokój Nr. 31).

Oferty pisemne zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepego kosztorysu, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy należy składać lub przesyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Dyrekcja Robót Publicznych w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 10 czerwca 1929 r. na wykończenie gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi". Oddzielnie należy przedłożyć:

1) kwit na wadjum w wysokości 3 proc. sumy ofertowej w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, a ustalonych Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 2 kwietnia 1928 r. (Mon. Polski Nr. 86 poz. 140 z r. 1928 r.). Jako wadjum służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. Nr. DOP.-5284-III.
2) Deklarację, iż warunki ogólne budowy zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dn. 24. 4. 28. r. Nr. I--1067 i przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31. 7. 1926 r. za Nr. III-396-26 są oferentowi znane i zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej dn. 10 czerwca 1929 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. i warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorys ślepy i warunki przetargu, oraz projekt umowy.

Łódź, dnia 15 maja 1929 r.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 48

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe

Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. 2

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór 32

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

DOKTÓR

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 30

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki-Apteka. 88

Do wynajęcia

od zaraz

pokój z kuchnią

wprost od gospodarza

Wiadomość ostatni przystanek Julianów, za szpitalem, willa Nowaka, posesja 6. 10

Do akt. Nr. 417 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dnia 28 maja 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama i Heli małż. Niedźwiedź i składających się z maszyny do szycia, ocenionych na sumę 460 zł.

Łódź, dnia 15 maja 1929 r.

KOMORNIK

A. Łagodziński.

Do akt Nr. 817 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-ym maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Szlesser i Grünberg" i składających się z 4 sztuk towaru, ocenionych na sumę 880 zł.

Łódź, dnia 15-go maja 1929 r.

KOMORNIK

A. Łagodziński.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie są do sprzedania od zaraz okna blejtramowe fabryczne 6 sztuk 2 mtr. 10 cm. na 1 mtr. 10 cm. i 12 sztuk 1 mtr. 90 cm. na 1 mtr. 10 cm. w świetle oszklone, wiadomość ul. Podleśna 26 u gospodarza. 89

Motocykl z wózkiem lub sam wózek lewostronny okazyjnie kupię. Oferty z ceną, Łódź, poczta główna, skrytka 501. 101

Biżuterję kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu. 43

Biżuterja zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu. 44

Pianino krzyżowe sprzedam Główna 56, m. 5, od 1—4. 13

Wolne posady

Potrzebne panienki do obsługiwania gości, Bar „Kuchmistrz Polski" Kilińskiego 78 Macielski. 3

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: Adam Zuczkiewicz.